

Krystyna Maksimowicz

Antytargowickie druki ulotne Juliana Ursyna Niemcewicza : sprawa chronologizacji

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 60, 41-56

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystyna Maksimowicz

ANTYTARGOWICKIE DRUKI ULOTNE JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA.
SPRAWA CHRONOLOGIZACJI*

Zauważalną obecność Juliana Ursyna Niemcewicza w życiu politycznym Rzeczypospolitej można datować od czasu Sejmu Czteroletniego, na którym jako poseł inflancki zabierał głos w różnych materiach, wykazując duże zaangażowanie w proces wspierania reform, co zapewniło mu uznanie ze strony opinio-twórczego środowiska patriotycznego. Badający oratorstwo sejmowe tego czasu Bernard Krakowski podał, że do 28 czerwca 1791 roku Niemcewicz przemawiał sto czterdzieści cztery razy¹, co wprawdzie nie czyni go najaktywniejszym mówcą sejmowym, jednak pod względem odwagi w formułowaniu myśli plasuje na wysokiej pozycji. Będąca w bliskich kontaktach ze Stanisławem Augustem księżna Anna Maria z Hadików Lubomirska nazwała Niemcewicza na początku Sejmu Wielkiego „jednym z głównych

Krystyna Maksimowicz (ur. 1944) – pracuje w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Oświeceniowej Uniwersytetu Gdańskiego. Prowadzi badania nad poezją polityczną czasu konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego 1793 r. Ważniejsze publikacje: *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego*, z papierów E. Rabowicza oprac. K. Maksimowicz, cz. 1: 1788–1789, Warszawa 1998; cz. 2: 1790–1792, Warszawa 2000; *Poezja polityczna a Sejm Czteroletni*, Gdańsk 2000.

* Przedstawiono na spotkaniu naukowym „Z warsztatów badaczy Oświecenia”, zorganizowanym przez Pracownię Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich w dniach 16–17 maja 2005 roku w Warszawie.

¹ B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968, s. 105.

szczekaczy”² parlamentarnych, zapewne oceniając wystąpienia posła inflanckiego poprzez jego przynależność do antykrólewskiej opozycji tego czasu.

Pod koniec Sejmu Czteroletniego Niemcewicz personalnie uderzał w przyszłych targowiczán. Szczególne reperkusje wywołała jego oracja z 27 stycznia 1792 roku, gdy zaatakował bawiących wówczas w Jassach Stanisława Szczęsnego Potockiego i Seweryna Rzewuskiego, jednocześnie stawiając wniosek o pozbawienie obu magnatów zajmowanych stanowisk³. Oni też, jak inni powiązani z nimi zdrajcy, staną się bohaterami antytargowickich utworów autora. Co więcej, wśród twórców literatury okolicznościowo-politycznej czasu konfederacji targowickiej Niemcewicz zajął czołowe miejsce, i – co znaczące – utwory te w większości przeszły przez druk, chociaż w odniesieniu do całej produkcji literackiej omawianego okresu należy stwierdzić, że zdecydowaną większość stanowiły teksty utrwalane w kopiach rękopiśmiennych.

W niniejszym artykule w polu moich zainteresowań znalazły się wyłącznie utwory antytargowickie Niemcewicza wydane w wolantach, nie budzące wątpliwości co do ich autorstwa. Wyjątek stanowią *Treny, to jest narzekania Szczęsne*, stwarzające margines niepewności w kwestii atrybuowania, jednakże tradycyjne przypisanie ich Niemcewiczowi sprawia, że pozostawiam utwór przy tym autorze. Pomijam natomiast wiersz *Do exulantów polskich. O stałości* wpisywany w ostatnich latach na konto Niemcewicza, a długo uważany niemal za sztandarowy utwór Jakuba Jasińskiego. Ponieważ zajmuję się chronologią utworów, a nie atrybucją autorską, nie orzekam tu w kwestiach autorskich, ale sygnalizuję problem.

² Lubomirska do Glayre’a, Warszawa, 10 listopada 1788 r., [w:] *Stanisław Poniatowski i Maurycy Glayre. Korespondencja dotycząca rozbiórów Polski*, wyd. E. Mottaz, cz. 2, Warszawa 1901, s. 85. Zob. B. Krakowski, *op. cit.*, s. 118.

³ Mowa Niemcewicza z 27 stycznia 1792 r., druk „Gazeta Narodowa i Obca” [dalej: „Gaz. Nar. i Obca”] 1792, przedruk: J. Dihm, *Niemcewicz jako polityk i publicysta w czasie Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1928, s. 136–138.

Antytargowicką twórczość literacką Niemcewicza otwiera poetycka inwektywa pt. *Herostrates. Powieść wierszem*, anonsonowana 7 i 11 kwietnia 1792 roku w dwu kolejnych numerach „Gazety Narodowej i Obcej”, wydana w klocku obejmującym cztery utwory, łącznie z *Królową Golkondy*, *Hymnem do Piękności* i *Tancerzem na linie*. Metryka wydawnicza informowała o wyłoczeniu druku w Warszawie w 1792 roku.

Tytułowy bohater *Herostratesa*, szewc z Efezu, który z próżności podpalił wzniesioną w starożytności świątynię Artemidy Efeskiej, nasuwał autorowi na myśl pobudki działania Polaków przygotowujących nad Nową zdradziecki spisek, ogłoszony niebawem pod fałszywą datą 14 maja 1792 roku w Targowicy, faktycznie zawiązany 27 kwietnia 1792 roku w Petersburgu. Przypominając szaleńczy czyn Herostratesa, poeta usiłował apelować do rozsądku rodaków, by nikczemne dokonania nie okryły ich niezatartą hańbą, jako że

Cnotą dojść tylko można szczytu sławy.
Kto zbrodnią pełni, próżnością zajęty,
Nie będzie sławny, lecz wiecznie przekłęty.

w. 51-53⁴

Po odczytaniu noty Bułhakowa w sejmie w dniu 18 maja 1792 roku o wejściu wojsk rosyjskich do Polski Niemcewicz agitował piórem poety do walki zbrojnej, a piórem publicysty zachęcał na łamach „Gazety Narodowej i Obcej” do ofiarności na armię⁵. W wierszowanej pobudce *Do rycerstwa polskiego przy wyjeździe J. K. Mci do obozu. Dnia czerwca roku 1792*, wydanej w Warszawie w Drukarni Nadwornej JKMci, wzywał Polaków do broni, zgodnie z rozpoczynającym utwór mottem wyjętym z *Eneidy*: „Arma viri! Ferte arma!... / ... *numquam omnes hodie moriemur inulti*”, a ujawniając wiarę w zwycięstwo, snuł optymistyczną wizję:

⁴ Egzemplarz druku w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie [dalej: BJag.] 58435 st.dr. Do tego druku, jak do innych chronologizowanych w tym artykule, nawiązałam w swej książce pt. *Seweryna Rzewuskiego droga do targowicy* (Gdańsk 2002, s. 203, 207-208, 210).

⁵ „Gaz. Nar. i Obca” 1792 (20 czerwca) nr 49.

Milej wam będzie patrzeć, kiedy wasze matki
 Swobodnie kończyć będą dni swoich ostatki,
 Gdy stroskane małżonki w domach pozostałe
 Z waszych zwycięstw w podziale czerpać będą chwałę
 I gdy małe niemowlę wyrósłszy z powicia,
 Powita w ojcu dawcę podwójnego życia.

w. 63-68⁶

Agitacji do boju towarzyszyła chęć jednoznacznego pogrążenia
 zdrajców, stąd apel:

Ścigajmy zdrajców, w których straciliśmy braci!
 Niewinnej krwi ofiarą poświęcajmy ziemię,
 Aby na niej podobne nie legło się plemię
 [...]
 Pokażmy światu, w polu stawiając się godnie,
 Kto cnoty, a kto srogie prześladowuje zbrodnie.

jw., w. 26-28, 31-32

Brak daty dziennej w tytule utworu wskazuje, że dokładny termin wyjazdu króla do obozu nie był ustalony. Stanisław August przewidywał, że może to nastąpić w połowie czerwca, o czym na początku miesiąca (2 czerwca) pisał do Debolego: „Ja spodziewam się w pół czerwca wyjechać z Warszawy do Kozienic, gdzie pierwszy mój obozek myślę założyć”⁷. Mimo powziętego zamiaru monarcha zwlekał z wyjazdem z różnych powodów, zmieniając ciągle swój plan, o czym wzmiankował m.in. w liście z 27 czerwca:

Ja tę kawalerię, którą miałem pod Kozienicami, sprowadzam do obozu tuż za Pragę już mającego być formowanym, a piechotę

⁶ Anonimowy druk ulotny, (Warszawa, Druk. Nadworna JKMci, VI 1792), knlb. 2, egz.: Biblioteka Instytutu Badań Literackich w Warszawie [dalej: BIBL] XVIII 2.1340.

⁷ Stanisław August z Warszawy, 2 czerwca 1792 r., [w:] *Rok nadziei i rok klęski 1791-1792. Z korespondencji Stanisława Augusta z posem polskim w Petersburgu Augustynem Deboli*, wybór i oprac. J. Łojek, Warszawa 1964, s. 147.

w Warszawie będącą tamże pod namioty wyprawę. I sam albo często będąc dojeżdżał, albo i nocować w obozie będąc czasem [...].⁸

Jak się okazało, król przybył do obozu dopiero 11 lipca i przebywał w nim zaledwie parę godzin. Niemcewicz pisał swój utwór w czerwcu 1792 roku, zapewne w pierwszej połowie miesiąca, gdy w każdej chwili spodziewano się wyjazdu króla do wojska.

Niemalże z tego samego czasu co wiersz *Do rycerstwa polskiego* pochodzi pismo publicystyczne Niemcewicza pt. *Forma prawdziwego wolnego rządu przez Konfederację Targowicką ułożona. W Tulczynie. Drukiem z Jaryszewa zabranym. Nakładem Rzplitej Targowickiej. Roku pierwszego podźwignionej wolności i niepodległości narodu*⁹, którego autorstwo – podobnie jak paru innych utworów z czasu targowicy – potwierdził Niemcewicz w *Pamiętnikach czasów moich*¹⁰. Broszura mogła być w obiegu czytelnicznym wkrótce po dotarciu do autora uniwersału konfederacji targowickiej z 19 maja tego roku¹¹, do którego czytelnie nawiązał, wyszydzając rządy zdradzieckich prawodawców.

W znanym Juliuszowi Nowakowi[-Dłużewskiemu] rękopisie Biblioteki Krasińskich (dalej: BKras.) 720 (t. 1, s. 138) utwór „wciągnięto pod rubryką czerwcową r. 1792” wraz z adnotacją o wydawcy broszury, tj. Drukarni przy „Gazecie Narodowej i Obcej” (jw.). Pismo anonsowano w „Gazecie Narodowej i Obcej” z 21 lipca,

⁸ Stanisław August z Warszawy, 27 czerwca 1792 r., [w:] jw., s. 157.

⁹ Anonimowy druk ulotny, Tulczyn (fałszywie; w rzeczywistości: Warszawa, Druk. Przy „Gaz. Nar. i Obcej”, przed 21 lipca 1792 r.), s. 1–24, egz.: BJag.19320 I. Inne wydanie z tym samym adresem wydawniczym: Tulczyn (właściwie: Lwów, Druk. Pillerów, po 21 lipca 1792 r.). Przekład niemiecki pt. *Geist einer wahrhaft freien Regierung gegründet durch die targowitscher Rekonföderation*, Toruń 1792, egz.: BJag. 181028 I., a następnie: Brześć (wg. Ptaszyka: Erfurt) 1793 r. (razem z niemieckim tłumaczeniem *Biblii targowickiej*).

¹⁰ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, wstęp i oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, s. 62.

¹¹ J. Nowak[-Dłużewski], *Satyra polityczna konfederacji targowickiej i sejmu grodzieńskiego*, Kraków 1935, s. 109.

a z całą pewnością dotarło do czytelników przed 25. tego miesiąca, na co wskazuje odzew ze strony Stefana Łuski na łamach „Gazety Warszawskiej” z tą właśnie datą. Łuski pisał:

Drukarnia, wiadomo jak urodzonej (jeszcze trwającej) „Gazety Narodowej i Obcej” zwykłą swą śmiałością publicznie ogłasza i sprzedaje pismo pt. *Forma prawdziwego wolnego rządu przez Konfederację Targowicką ułożona*. Jest to całę nieroztropny (zwłaszcza w tych już czasach) na Konfederację Targowicką paszkwil, do którego raczono wsadzić i zakon jezuicki, jakoby on samego tylko „uczył Alwaru i trochę arytmetyki” [...].¹²

Tym razem prorosyjska orientacja polityczna Łuski wsparta została ubolewaniem nad kasatą zakonu jezuitów, a zatem miał on dodatkowy argument do wystąpienia przeciwko Niemcewiczowi. Wprawdzie Niemcewicz z niechęcią wspominał „pamięć mozołów”, jakich mu dostarczyła „niezrozumiała dla dziecięcia książka”, łacińska gramatyka jezuitę portugalskiego, nad którą ślęząc całymimi godzinami („po siedem i osim godzin siedziałem”), nauczył się jej na pamięć, „nie zrozumiawszy i słowa”¹³, ale Łuski wykorzystał to tendencyjnie. Miał świadomość, że broniąc uświęconego tradycją podręcznika, znajdzie dla tego poglądu poparcie w szerokich kręgach szlacheckich.

Niemcewicz natychmiast zareagował na atak ze strony redaktora „Gazety Warszawskiej” i w najbliższym numerze swego organu prasowego (z 28 lipca) przyjął prowokującą linię obrony:

Kto w piśmie fałsz dostrzeże, niech go zbije. Kto znajduje urazę, niech zanoszi skargę do zwierzchności. Kto zdrożność upatrzy, niech się czyni delatorem i drukarnię do tłumaczenia pociąga. Ten jest, zdaniem mojem, tryb porządny względem druków w kraju wolnym, gdzie nie masz ustanowionej cenzury. To jest moje uspra-

¹² Wg: S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 2: „Gazeta Warszawska” 1786–1792, pod red. Z. Golińskiego, Kraków 1995, s. 419–420, poz. 4527.

¹³ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów...*, t. 1, Warszawa 1957, s. 42.

wiedliwienie nie tylko względem pisma pt. *Forma prawdziwego wolnego rządu*, ale oraz względem wszelkich pism z drukarni, poruczonej memu rządowi, wychodzących.¹⁴

Drugie wydanie *Formy* wyszło we Lwowie z Drukarni Pillerów po 21 lipca 1792 roku¹⁵. Obie edycje miały fikcyjne metryki wydawnicze. Wskazywały, jakoby tekst wydano w Tulczynie „drukarnią z Jaryszewa zabraną”, czyli czcionkami z Drukarni Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Latyczewskiej w Jaryszewie, założonej przez Wiktoryna W. Dzieduszyckiego w 1791 roku, a przejętej bezprawnie w lipcu roku następnego przez Szczęsnego Potockiego [jw.]. Świadomie wprowadzona do tytułu broszury mistyfikacja wydawnicza dopełniała jej treści, eksponując na karcie tytułowej jeden ze sposobów walki władz targowickich z wolnością słowa.

W obliczu przywołanych tu argumentów świadectwo samego Niemcewicza – jakoby *Forma prawdziwego wolnego rządu* stanowiła reakcję na ustawy połączonych w Brześciu Konfederacji („Wtenczas ja to napisałem pamflet pod tytułem *Ustawa rządu konfederacji targowickiej*, nie oszczędzając w nim szyderstwa z szalonych jej ustaw”), co jak wiemy nastąpiło we wrześniu 1792 roku – jest mylące. Informacja ta trafiła do drugiej edycji *Pamiętników czasów moich*, pisanych po latach, kiedy o odtworzenie zdarzeń z przeszłości mogło być trudno¹⁶.

Kolejne satyry na obóz targowicki pisał Niemcewicz w Wiedniu, do którego przybył w październiku 1792 roku. Drukował je na przedmieściu Leopoldstadt u nieznanego nakładcy, a wydawał bez wskazania miejsca druku lub ze świadomie mylnym adresem. Pod względem poprawności wydawniczej druki te pozostawiały wiele do życzenia. Były skażone licznymi błędami, zwłaszcza *Fragment*

¹⁴ „Gaz. Nar. i Obca” 1792 nr 60 (28 lipca). Cyt. W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 336–337.

¹⁵ J. Szczepaniec, *Utajnione publikacje o treściach politycznych w Polsce w dobie Sejmu Wielkiego*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, pod red. J. Kosteckiego, A. Brodzkiej, t. 2, Warszawa 1992, s. 35–36.

¹⁶ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, Lipsk 1868, s. 147. Zob. J. Nowak[-Dłużewski], *op. cit.*, s. 109.

Biblie targowickiej i Treny, to jest narzekania Szczęsne, co najpewniej świadczy o braku ich autoryzacji. Niemcewicz ujawnił, że setki egzemplarzy *Fragmentu Biblie targowickiej* i jakieś inne jego autorstwa antytargowickie pisma dotarły z Wiednia do Polski w wielkiej konspiracji; zostały przywiezione przez niezorientowanych co do zawartości przesyłek kurierów Katarzyny II. *Spiritus movens* całej akcji była małżonka posła polskiego w Wiedniu Franciszka Ksawerego Woyny, Teresa z Czapliców, adresująca nielegalne przesyłki do swej siostry, księżnej Tekli Jabłonowskiej, kasztelanowej krakowskiej¹⁷, której salon warszawski przepojony był myślą niepodległościową.

W pierwodruku *Fragmentu* jako miejsce edycji podano „Frankfort”¹⁸. Znany Nowakowi[-Dłużewskiemu] odpis utworu ze zbiorów Biblioteki Narodowej (dalej: BN) 1407 (dok. nr 170) datował broszurę na 30 października 1792 roku. Nieco późniejszą datę, bo 9 listopada jako czas ukazania się paszkwilu podano w rękopisie Biblioteki Ordynacji Zamoyskich (dalej: BOZ) 839 (s. 93–105)¹⁹. Za taką chronologią przemawiają też przywołane w broszurze fakty. Po pierwsze: zjazd zjednoczeniowy konfederacji w Brześciu w dniach 11–27 września 1792 roku, na którym zapadła decyzja o przeniesieniu obrad Generalności do Grodna z dniem 12 października, a – jak się okazało – rozpoczętych z opóźnieniem, co Jan Dembowski skomentował w liście z 17 października 1792 roku: „N. Generalność, która miała w Grodnie na dniu 12 terażniejszego miesiąca rozpocząć się, dopiero na 20 zbierze się; wszakże z wielu okoliczności widzieć się daje, iż nic do roboty mieć nie będzie, dopóki dalsze wyroki z północy nadesłane nie zostaną”²⁰. Po drugie: odwołanie Augustyna Debolego z Petersburga we wrześniu 1792

¹⁷ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów...*, t. 2, s. 62–63.

¹⁸ Anonimowy druk ulotny, „w Frankforcie” (właściwie: Wiedeń 1792), s. [1–2] 3–16, egz.: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BU-War.) 28.20.4.11024 – z dopiskiem współczesnym: „P[rzez] Juliana Ursyna Niemcewicza; inni mówią, że Kołłątaja”. Dalej cytaty wg tego wydania.

¹⁹ J. Nowak[-Dłużewski], *op. cit.*, s. 51.

²⁰ J. Dembowski z Warszawy, 17 października 1792 r., [w:] *Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, oprac. M. Rymaszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 74.

roku (ostatnia relacja: 17 sierpnia), i po trzecie: pojawienie się w Grodnie Józefa Kazimierza Kossakowskiego, który – jak podał Andrzej Zahorski – przyjechał tam „jako jeden z pierwszych przywódców konfederacji targowickiej”²¹, co można doprecyzować na podstawie cytowanego wcześniej listu Dembowskiego z 17 października: „J. ksiądz biskup inflancki dnia dzisiejszego z Warszawy do Grodna wyjeżdża”²².

Współcześni korespondenci odnotowali pojawienie się egzemplarza *Fragmentu* w końcu listopada tego roku. Dnia 28 listopada Dembowski wyrażał gotowość wysłania do Saksonii do rąk Ignacego Potockiego druku tegoż pisma – jak ocenił – „wartego czytania”, mimo iż sądził, że adresat jest już zapewne w posiadaniu tej lektury²³. W tym samym dniu Józef Świątorzecki donosił z Warszawy o „dużym powodzeniu”, jakim „cieszy się” *Biblia Targowicka*²⁴. Broszura szybko wyszła poza Warszawę. Przed 8 grudnia była już w Grodnie, skąd dochodziły wieści, że Szczęsny Potocki osobiście prezentował ją „zgrupowanym u siebie gościom”²⁵, a przed 18 grudnia 1792 roku – jak odnotowano w korespondencji – czytał „publicznie sam na sesyi”, skrywając przy tym pasję, „językiem tylko kręcąc”, natomiast „ksiądz biskup inflancki [Józef Kossakowski – K. M.] śmiechem zbywał wszystko i często nawet dla uznania tego słowa Bożego za szykanę prosił o powtórzenie, zaś Złotnicki po kilka razy porwał się do szabli, odzywając się: «Gdzie jest autor dzieła, a w sztuki go spletam». Rozrywają tutaj to pismo Boże”²⁶. Inne fakty związane z pojawieniem się broszury w Grodnie podał autor anonimowej notatki: „Pismo pt. *Fragment Biblie targowickiej* z woli Generalności miało być w Grodnie palone i naznaczono 300 zł sztrafu u kogo by

²¹ A. Zahorski, *Kossakowski Józef Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 271.

²² J. Dembowski z Warszawy, 17 października 1792 r., [w:] *Tajna korespondencja...*, s. 75.

²³ J. Dembowski z Warszawy, 28 listopada 1792 r., [w:] jw., s. 102.

²⁴ J. Świątorzecki z Warszawy, 28 listopada 1792 r., [w:] jw., s. 102.

²⁵ J. Dembowski z Warszawy, 8 grudnia 1792 r., [w:] jw., s. 109.

²⁶ J. Dembowski z Warszawy, 22 grudnia 1792 r., [w:] jw., s. 117 (przytoczenie kopii listu z Grodna z 18 grudnia 1792 r.).

się ono znajdowało”²⁷. W końcu 1792 roku *Fragment Biblii targowickiej* zyskał popularność nie tylko w Warszawie i Grodnie, ale – jak zauważał Świątorzecki – w całym kraju²⁸.

Duże zainteresowanie broszurą spowodowane było nie tylko jej treścią, całkowitą kompromitacją naczelnego wodza targowickiego, ale też zapewne formą przekazu w postaci niezłe zrobionej trawestacji biblijnej. Wykorzystując styl biblijny, autor ukazał dokonania Szczęsnego Potockiego zgodnie z targowickim rozumieniem „Wolności”, „Równości”, „Niepodległości”, „Znaczenia i Powagi Kraju” oraz „Szczęścia Polski”. Najogólniej mówiąc, nowy ład polegać miał na całkowitym podporządkowaniu kraju Szczęsnemu i oddaniu niepodległej Polski Rosjanom. W broszurze został także zdyskredytowany biskup Kossakowski, który objawił się Szczęsnemu w „krzaku gorejącym” w Grodnie w celu pouczenia go, co ma robić, by uczynić Rzeczpospolitą dla swoich „płynącą mlekiem i miodem”, a dla innych „nieszczęsną i smutną”. Rady biskupa sprowadzały się m.in. do lekcji:

Bądź więc śmiałym i bezczelnym jak ja. Nie powinieneś się już niczym gryźć ani niczego wstydzić, bo to, za co człowiek w świecie wstydzić i gryźć się może, jużesma obydwu poczynili. Ja tobie zostawiam Polskę. Wyrabiaj z nią, co ci się podoba; ściel sobie drogę do korony, ja ci do niej pomogę. [...] ty mi rządy Litwy zostawisz.²⁹

Reakcja Kossakowskiego na *Fragment* była błyskawiczna. W replice pt. *Kontynuacja Fragmentu Biblii targowickiej. Księgi Szczęsnowe* ukazał dokonania Sejmu Wielkiego jako plagi egipskie. To ten tekst miał na myśli Jan Dembowski, pisząc 25 grudnia 1792 roku z Warszawy: „J. ksiądz biskup inflancki znajduje się w trakcie odpisu na fragment *Biblii*. Tytuł ma być: *Dziesięć plag egipskich*”³⁰.

²⁷ J. Nowak[-Dłużewski], *op. cit.*, s. 51 – na podstawie notatki rkpsu BKras. 720, s. 530.

²⁸ J. Świątorzecki z Warszawy, 26 grudnia 1792 r., [w:] *Tajna korespondencja...*, s. 119.

²⁹ Według egz. BUWar. 28.20.4.11024.

³⁰ J. Dembowski z Warszawy, 25 grudnia 1792 r., [w:] jw., s. 119. Zob. też: A. Rutkowska, *Józef Kazimierz Korwin Kossakowski*, [w:] *Pisarze polskie*

Kolejny druk ulotny pt. *Na hersztów targowickich* nie miał miejsca i daty wydania³¹. Jeśli chodzi o jego chronologię, sam Niemcewicz usytuował go między *Fragmentem Biblii targowickiej a Wiosną*³², z czego wolno wnioskować, że utwór powstał na przełomie lat 1792/1793. Podobnie datują go badacze³³ i współcześni kopiści, przy czym dwa rękopisy doprecyzowują czas powstania tekstu, wskazując na październik 1792 roku, jak też informując o nadesłaniu druku z Wiednia do Polski w listopadzie 1792 roku³⁴.

W tej wierszowanej inwektywie poeta unaoczniał targowiczynom skutki ich działalności:

Patrzcie! w co Polskę wasze obróciły zbrodnie,
 Patrzcie! jeśli możecie wstrzymać widok srogi,
 Patrzcie! ujrzycie ślady rozpacz i trwogi,
 Ujrzycie popalonych miast smutne ostatki,
 Osierociałe wdowy i nieszczęsne matki,
 I pola mogiłami okryte współbraci –
 W takiej to dobroczyńców przyszliście postaci!

w. 26-32³⁵

W utworze panuje smutek wywołany upadkiem kraju, w który wpisuje się złowieszcza przepowiednia losu targowiczjan:

go oświecenia, pod red. T. Kostkiewiczowej i Z. Golińskiego, t. 2, Warszawa 1994, s. 373-374.

³¹ Anonimowy druk ulotny, (Wiedeń 1792), knlb. 2, egz.: BN W. 21321.

³² J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, s. 62.

³³ Na 1792 rok wskazują: G. Korbut, *Literatura polska*, t. 2, Warszawa 1929, s. 213; *Nowy Korbut*, t. 5, s. 392; W. Bolecki, *Julian Ursyn Niemcewicz* [hasło w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, s. 411. Na rok 1793: K. Estreicher, t. 23, s. 116; T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, [w:] *Świat poprawiać – zuchwałę rzemiosło*, Warszawa 1981, s. 550; R. Kaleta, *Ulotna poezja patriotyczna oświecenia (1774-1797)*, Wrocław 1977, s. 28.

³⁴ Rkps BN BOZ 839, s. 89-94 („octobre 1792”); rkps Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie [dalej: B. Ak. Nauk w Wilnie] F. 9, op. 1548, k. 120-121 („Z Wiednia drukiem nadesłany in Novembri 1792”).

³⁵ Według druku ulotnego, egz.: BN W.21321.

Natenczas wlec się będą dni wasze w tęsknotach,
Nie znając, co sny słodkie. W okropnych ciemnotach
Poległych ziomek cienie stać będą przed wami
I zadanymi przez was przerażać ranami.
Wpośród przekleństw rodaków do grobu wstąpicie,
Lecz straconego szczęścia Polszcze nie wróćcie.

w. 97-102 (wg jw.)

I chociaż w wierszu pojawia się iskierka nadziei dla Polaków pokładana w Opatrzności Boskiej, zakończenie trapi smutkiem.

Sarkastyczną *Obronę wojska moskiewskiego w Polszcze przez Iwana Wasilewicza, oficjera w tymże wojsku*³⁶ należy datować na styczeń 1793 roku, na co konsekwentnie wskazują zapisy w kodeksach rękopiśmiennych³⁷. Najpóźniej odnotowana w utworze informacja o mowie Branickiego w Petersburgu w dniu 14 listopada 1792 roku, jak też aluzja do zawiedzionych oczekiwań delegowanych związana z ich pobytem nad Newą, o czym Jan Dembowski pisał 2 stycznia 1793 roku („hetmani będący delegowanymi w Petersburgu [...] najniepomyślniejsze odpowiedzi w żądaniach od imperatorowej otrzymali względem buław władzy”³⁸) mogą być wsparciem dla datacji w rękopisach.

Chociaż na pierwodruku jako miejsce wydania podano Supraśl, wyszedł on faktycznie w Wiedniu. W tym utworze oskarżycielem Polaków jest rzekomy oficer rosyjski z czasu wojny 1792 roku, który usprawiedliwiał inwazję na Polskę:

Weszliśmy w wasze kraje, lecz któż nas sprowadził?
Ten, co was dzisiaj dręczy, co was wprzód zdradził:
Szczęsny, co na kraj własny spisek w Jassach knował,
Płaszczyl się w Petersburgu, by w Polszcze panował.

³⁶ Anonimowy druk ulotny, w Supraślu (w rzeczywistości: Wiedeń, po 20 stycznia 1793), knlb. 2, egz.: BIBL XVIII 1.973.

³⁷ BJag. 2970, k. 38-40; BN BOZ 839, s. 140-141; B. Ak. Nauk w Wilnie F. 151-1049, k. 102; BKras. 721, s. 49.

³⁸ J. Dembowski z Warszawy, 2 stycznia 1793 r., [w:] *Tajna korespondencja z Warszawy...*, s. 123.

On się powstaniem swojej ojczyzny obraził,
On prosił, by nasz oręż piersi wasze raził.

w. 9-14³⁹

Z okresu wiedeńskiego pochodzi także nie datowana elegia patriotyczna Niemcewicza pt. *Cum patriam amisi, tum me periisse putato*, wydana w Wiedniu bez miejsca druku w 1793 roku⁴⁰. Następna edycja pt. *Elegia*, prawdopodobnie też wiedeńska, pochodzi z roku 1794. Utwór zyskał wysoką ocenę Adama Jerzego Czartoryskiego, biografą autora, który odnotował, iż „mało co czulszego i lepszego Niemcewicz kiedykolwiek napisał, jak elegię do wiosny w roku 1793 wydaną”⁴¹. Rok 1793, często w powiązaniu z rozbiorem kraju, a najczęściej wiosnę tego roku jako czas powstania utworu podają rękopisy⁴². Tylko jeden kopista datował: „po wzięciu Warszawy die 4. 9-bris 1794 roku”⁴³. Sam autor ujawnił, iż pisał tekst w Wiedniu, „chodząc po Landgarten, nieraz rymy ołówkiem skrapiając łzami”, gdy „przyszła wieść o zajęciu prowincji naszych”⁴⁴, a więc po zakończeniu rokowań rosyjsko-pruskich i podpisaniu w Petersburgu konwencji rozbiorowej w dniu 23 stycznia, jak też po wkroczeniu wojsk pruskich do Polski dzień później. *Terminus ante quem* stanowi początek maja 1793 roku, kiedy Niemcewicz wyjechał do Florencji. Podjętą decyzję w sprawie opuszczenia stolicy naddunajskiej tłumaczył: „[...] przyszły z Petersburga do Widnia skargi, że tam drukują się uwłaczające carowej i będącym pod jej protekcją mężom pisma i rymy. Strwożeni o mnie przyjaciele, prze-

³⁹ Według egz. BIBL XVIII 1.973.

⁴⁰ Anonimowy druk ulotny, (Wiedeń 1793), knlb. 2, egz.: BOss. XVIII 7481-III, z dopiskiem współczesnym: „Juliana Niemcewicz”.

⁴¹ A. J. Czartoryski, *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza*, Paryż 1860, s. 86.

⁴² Rkpsy: Biblioteka Miejska w Bydgoszczy 528, k. 74-75, pt. *Wiosna w roku 1793*; BJag. 7042, s. 202-206, pt. *Cum patriam 1793*; BOss. 692, k. 11-13, pt. *Wiosna r. 1793*; Biblioteka Zielińskich w Płocku 68, k. 74-77, pt. *Wiosna. Elegia 1793 podczas rozbioru kraju napisana i inne przekazy*.

⁴³ BN 1083, k. 92-95.

⁴⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, s. 62.

konani, że słaby dwór wiedeński nie wahałby się i chwili wydać mnie carowej, gdyby o to nalegała, radzili, bym się co prędzej oddalił”, co też autor uczynił [jw., s. 63].

Utwór ten jest elegią patriotyczną. Tytułowa wiosna pełni w nim rolę toposu odradzającego się świata. Wiosna Niemcewicz ma w sobie coś z dumnej, a jednocześnie zalotnej dziewczyny z „lubymi wdziękami”, ale nie cieszącej wszystkich, gdyż dla bezdomnych, rozproszonych po krajach Polaków jej „wdzięczne powaby” okryła „czarna krepa”. Utwór przenika patriotyczny ból. Zniszczono bowiem dokonania Sejmu Wielkiego, na którym „stawiano święte prawa i kruszono kajdany”, a nastąpiły rządy despotów, którzy sprawili, że „wśród łez i rozpacz / Srogi najezdnik chciwe zabory już znaczy” (ww. 17–18). Kreśląc obraz upadłej Polski, poeta snuje refleksję historiozoficzną, zastanawiając się – podobnie jak Volney – nad siłą sprawczą upadku państw. Chociaż padły najpotężniejsze miasta biblijne (Niniwa i Babilon) i państwa starożytne (Teby i Rzym), pocieszenie przynosi myśl, że Polska odrodzi się jak Feniks z popiołów. A stanie się to za sprawą „cnotliwego męża”; ta konstatacja pojawia się na końcu wiersza:

Ale może wojownik ziemię krwią zrumienić,
Wywracać groty, postać narodów odmienić,
Stanie się strasznym zdradą i siłą oręża,
Świat zburzy, lecz nie zegnie cnotliwego męża!

w. 111–114⁴⁵

Inny druk ulotny Niemcewicza nosi tytuł *Treny, to jest narzekania Szczęsnowe*; tytułowany też bywa: *Lamentacje Szczęsnowe*. Wolant wydano w maju 1793 roku w Wiedniu⁴⁶. Jego obecność w Warszawie odnotował Jan Dembowski w korespondencji z 12 czerwca 1793 roku, w której informował swego adresata:

⁴⁵ Według druku ulotnego, egz.: BOss. XVIII 7481–III.

⁴⁶ Anonimowy druk ulotny (Wiedeń, 1793), s. [1]2–8, egz.: BN Zb. Ks. Zalewskiego (depozyt). Inne wyd.: (Lwów, Druk. Pillerów, 1793), snlb. 8 (ostatnia czysta), egz.: BOss. XVIII 8719–II (defekt).

Zjawily się tutaj *Treny Szczęsnego*. Z wielkim gustem czytane. Nie posyłam je, bo już tam [w Saksonii – K. M.] muszą być znajome dokładnie. Przedziwnie Szczęsny rezonuje o fałszywym patriotyzmie Rzewuskiego hetmana. Autor wart poszanowania. Wszyscy mu dziękują za prawdę.⁴⁷

Autor sięgnął w *Narzekaniach* po sprawdzoną już formę trawestacji tekstu biblijnego, czyniąc z niej ramę dla satyrycznego wyznania Potockiego, w którym obnażona została jego pycha, bezwzględność i głupota.

Wprawdzie przywołanym utworom można niejedno zarzucić, że – powtórzmy za Wacławem Borowym – „grzeszą rozwlekłością”, „niekonsekwencją kompozycyjną” i „konwencjonalizmem stylistycznym”, lecz jak jednocześnie docenia ten badacz, uwidoczniło się w nich „serce szczerego patrioty, cierpiącego i rozgoryczonego, nienawidzącego zdrajców i pragnącego poruszyć rodaków”⁴⁸. I ta emanująca z nich siła patriotycznego ducha sprawiała, że stanowiły zagrożenie dla targowiczian. Szczególne zasługi na polu konfiskaty tej twórczości miał Nikołaj Nowosilcow, który ją „palił, a właścicieli więził”⁴⁹. On też za te dokonania („depcząc” w czasach targowicy „synów najszlachetniejszych rodzin”) po latach „kazał w Wilnie uczcić się balem” – zanotowała Natalia Kicka⁵⁰, która osobiście poznała Niemcewicza, niewątpliwie jednego z owych „zdeptanych” w okresie konfederacji targowickiej.

⁴⁷ J. Dembowski z Warszawy, 12 czerwca 1793 r., [w:] *Tajna korespondencja...*, s. 203.

⁴⁸ W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978, s. 345.

⁴⁹ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, s. 62.

⁵⁰ N. Kicka, *Pamiętniki*, oprac. T. Szafranski, Warszawa 1972, s. 526. Zob. E. Aleksandrowska, *Problem zdrady na podstawie „Satyr i pamfletów na Polki balujące w czasach tragicznych dla ojczyzny”*, [w:] „Bo insza jest rzecz zdradzić, insza dać się złudzić”. *Problem zdrady w Polsce przełomu XVIII i XIX w.*, pod red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1995, s. 127.

Krystyna Maksimowicz

ANTYTARGOWICKIE DRUKI ULOTNE JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA.
SPRAWA CHRONOLOGIZACJI

POLITICAL LEAFLETS OF JULIAN URSYN NIEMCEWICZ. THE
QUESTION OF CHRONOLOGY

(summary)

The author focuses on the leaflets of Julian Ursyn Niemcewicz expressing his negative attitude towards the Uprising and Sejm in Grodno of 1793. Their origin is not questionable but up till now the chronology has not been very precise. The author attempts to arrive at a greater accuracy in that matter and go beyond the former findings. Consequently, she takes advantage of contemporary correspondence and the printed announcements as well as the information passed on by the copy makers of that time, not to mention the testimony of the writer himself and the allusions to the reality to be found in the works in question. Having established the chronology, she also defines the subject matter of the writings.